

SŁOWO

Wilno, Piątek 11-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 350000 mk., za tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto ckeowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Incydent besarabski.

Zerwanie rosyjsko-rumuńskich rokowań skutkiem deklaracji przedstawiciela Sowietów, protestującej przeciw przynależności Besarabji do państwa rumuńskiego, zajęto prasę i opinię europejską, nie tyle może z uwagi na przedmiot, ile na ostry ton samego protestu i moment do jego wypowiedzenia wybrany. Ale niezadługo Europa zachodnia przejdzie nad nim do porządku dziennego. Zajmie się innymi sprawami, bliżej ją obchodzącymi lub nowymi, również, lub więcej nawet niezwykłymi incydentami, których czas powojenny codziennie wyrzuca tyle, na fale dziejów współczesnych. Inaczej jednak powinno być u nas i oczywiście w najbardziej zainteresowanej Rumunji. Incydent sam wojny w najbliższych dniach nie wywoła. To pewne. Tym niemniej jednak, jako objaw psychologii politycznej Rosji, deklaracja sowiecka jest faktem, nad którym przejść do porządku dziennego bez głębszego zastanowienia się nie powinny państwa graniczące z Rosją.

Besarabska uwertura jest przecież tylko wstępem do daleko sięgającej gry politycznej i militarnej. Wogóle dążenie do rewindkacji na zachodniej granicy ziem, które niegdyś do imperjum rosyjskiego należały, jest dążeniem sowieckiej Rosji i będzie stałym, niezmiennym programem każdej innej Rosji, która się na odrodzić w przyszłości, bez różnicy formy rządu, w jakiej odrodzenie to może nastąpić. To trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć. W całym tym programie podłożem zasadniczym jest pewne żywiołowe parcie, które od wieków istnieje i które tylko siłą może być powstrzymane. Dla jakichkolwiek kompromisów miejsca tutaj niema. Dla nielicznej grupy upartych doktrynerów incydent besarabski jest poważnym *memento*, który sobie dobrze zakarbować należy w pamięci. Dzisiaj Rosja zażądała od Rumunji Besarabji, jutro, przy odpowiedniej koniunkturze politycznej czy militarnej, zażądać może od Polski linji Bugu, może „Chełmskiej gubernji”, a gdy koniunktury będą jej sprzyjać — to nawet pomówić gotowa o Warszawie, to jednak z obietnicą autonomii, a przynajmniej samorządu, w myśl odezwy wielkiego księcia Mikołaja. Tego prądu, nikt z duszy rosyjskiej nie wyrwie. Chyba zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, jeszcze dosadniejsze od bolszewizmu dla Rosji, a to przewidywać do tej chwili trudno.

Natomiast przewidywać można, i należy, w bliskim może czasie, ruch Rosji, skierowany przeciw Rumunji, do którego wstępem jest protest w sprawie Besarabji. Rumunja jest mniejszą i słabszą od Polski, więc właśnie po linji najmniejszego oporu mogą się przedewszystkiem skierować wezbrane w Bolszewji dążności do ekspansji i wzmocnienia w ten sposób znikającego wewnątrz komunizmu. Przypuszczamy, że w Bukareszcie zdają sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, z którym prędzej czy później spotkać się przyjdzie. A niebezpieczeństwo to wcale poważne i sięga daleko. Dzisiaj Rosja mówi urzędowo o Besarabji, a prywatnie o Bukowinie. Jutro będzie wydobywać z odległego średniowiecza jakieś niby historyczne pretensje, idące w głąb dalszych ziem państwa rumuńskiego.

Ze starcie Rumunji z Rosją jest również nieuniknionem, jak scysja Polski z tem czy innym państwem rosyjskiem, i ta właśnie okoliczność jest węzłem, łączącym Rumunję i Polskę, o tem wiedzą niewątpliwie w Bukareszcie. Ale na czyje przyzwierze i pomoc w tej walce, która prędzej czy później wybuchnąć musi, liczą w Rumunji? Pozostawiając jej rządowi w małej Entencie i ścisły stosunek z Jugosławią i Czechosłowacją może budzić pewne wątpliwości co do jasnej orientacji na przyszłość. Jugosławię przeciw Rosji nigdy nie pójdzie. Tu się nikt ludzi nie powinien. Czechosłowacja jest wyraźnie rosyjskim sprzymierzeńcem i może raczej zbrojnie wystąpić, w jednym z Rosją szeregu. Zachowanie się jej w czasie rosyjsko-polskiej wojny w r. 1920 i cała wogóle jej polityka dają pod tym względem aż nadto wymowne dowody. Z innych zupełnie pewniejszych materiałów należy Rumunji mur ochrony przeciw Rosji budować. Tu w pierwszej linji wskazane są Bułgaria i Turcja i z nimi porozumienie jest względnie nietrudne. Niewątpliwie trudniejszym ale również możliwym przy pewnych okolicznościach byłoby porozumienie z Węgrami.

Rosyjskie niebezpieczeństwo powinno w Bukareszcie spowodować bardzo gruntowną rewizję dotychczasowych stosunków zewnętrznej polityki i doprowadzić do zbudowania programu opartego na trwałych fundamentach i na długą powszechnodziejową metę obliczonego.

Alfons Parozewski.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Wzmocnienie stanowiska min. Zamoyskiego.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych, hr. Zamoyskiego, po wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, na którym był on broniony wobec napadów pos. Dąbskiego przez posłów Strońskiego i Marjana Seydę, zostało znacznie wzmocnione.

W klubach Izby przewidują, iż wniosek pos. Dąbskiego o postawienie w stan oskarżenia przed Trybunałem min. Zamoyskiego spotka się z porażką.

O sądownictwo na ziemiach wschodnich.

W odpowiedzi na interpelację posła Prystupa i tow. w sprawie stosunków panujących w sądownictwie na Wołyniu, minister sprawiedliwości przesłał na ręce marszałka Izby Poselskiej wyjaśnienie, z którego wynika, iż z powodu trudnych warunków życiowych na ziemiach wschodnich, oraz braku dogodnej komunikacji, sądownictwo na Wołyniu wykazuje istotnie pewne braki, jednak stan jego stale się poprawia.

Badanie rozruchów listopadowych.

Do Krakowa przybyła Komisja sejmowa dla zbadania rozruchów listopadowych i rozpoczęła swoje czynności śledcze.

Wystąpienie ze Związku L. Nar.

Poseł Szczepan Sawicki, rolnik z Pionoskiego, dotychczasowy członek Zw. L. Nar., wystąpił z tego stronnictwa i wszedł w skład klubu P.S.L. Piast.

Pożegnanie posła Gibsons.

Wobec rychłego opuszczenia Warszawy przez dotychczasowego

posła Stanów Zjednoczonych Gibsons, Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, oraz Polsko-Amerykańska Izba handlowo-przemysłowa postanowiły ofiarować posł. Gibsonowi adres, opatrzony podpisami przedstawicieli instytucji społecznych, oraz osób prywatnych.

Wręczenie adresu odbędzie się uroczystość dn. 26 b. m., podczas śniadania pożegnawego, które wydadzą wyżej wymienione instytucje na cześć p. Gibsons.

SEJMY I RZĄD.

Wiceminister ds. spraw kresowych.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie utworzone zostanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych stanowisko specjalnego podsekretarza stanu ds. spraw kresowych.

Zjazd wojewodów.

W pierwszych dniach maja r. b. ma się odbyć w Warszawie zjazd wojewodów z całej Rzpltej. Celem zjazdu będzie omówienie spraw, dotyczących administracji państwowej i samorządowej. Między innymi rozpatrywane będą projekty ustaw o gminach wiejskich i miejskich, o powiatowych związkach komunalnych, sprawy sanacji finansów komunalnych, reorganizacji władz administracyjnych II instancji. Poza tem na porządku dziennym postawione są sprawy: stosunku do polijacji państwowej, pracy, mniejszości narodowych, oraz kwestja przekazania wojewodom niektórych agend M. S. Wewn.

P. A. T.

Rada Ministrów zatwierdziła statut P. A. T-icznej. Według statutu tego P. A. T-iczna jest przedsiębiorstwem państwowym, organizacyjnie podlegającym Prezesowi Ministrów. Dyrektor P. A. T-icznej jest urzędnikiem państwowym, zaś funkcjonariusze agencji urzędnikami kontraktowymi. Prezes ministrów ustala Radę Nadzorczą P. A. T-icznej, złożoną z trzech osób.

Pierwsza rata podatku majątkowego.

Rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze pierwszej raty podatku majątkowego i przekazania czynności obliczenia tej raty komisjom szacunkowym.

Pierwsza rata liczy się od 10 czerwca do 10 lipca 1924 r. Zaliczki, uiszczone na poczet podatku majątkowego, nie będą rachowane na pierwszą ratę, lecz uwzględniane w terminie późniejszym.

Bony podatkowe.

Ministerstwo Skarbu poleciło wstrzymać sprzedaż bonów podatkowych, które w związku ze stabilizacją marki polskiej spełniły swe zadanie.

Bony, znajdujące się w obiegu, przyjmowane będą nadal przez kasy skarbowe przy wpłacie należności podatkowych.

Jednocześnie P. K. K. P. przy udzieleniu kredytów cofnęła wpłatę części ich w bonach podatkowych.

Rozłam w bloku mniejszości narodowych.

Zaznaczając, że życie wewnętrzne Sejmu i sprawy gospodarcze zaczęły brać górę nad sprawami politycznymi, stwierdza „Unzer Folksojntung”, że zrodziły się na tem tle sprzeczności pomiędzy klubami bloku, a mikro b różnic klasowych zaczęły działać w poszczególnych klubach. Stanowisko zajęte przez posła Grynbauma w dyskusji budżetowej jest dla dziennika bundowskiego dowodem zupełnego rozkładu bloku mniejszości. Przedstawiciele żydowskich i niemieckich kupców i fabrykantów, rabbinów i księży poszli jedną drogą, przedstawiciele zaś robotników niemieckich i białoruskich i ukraińskich wólcian — inną.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 10. IV (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odczytaniu szeregu interpelacji Izba zatwierdziła w 1-m czytaniu projekt ustawy o monopoliu spirytusowym, oraz projekt ustawy karnoskarbowej.

Po ratyfikowaniu traktatów handlowych z Anglią i Finlandią Izba przyjęła poprawkę Senatu do ustawy o zakazie wywozu ropy poza granice państwa. Następnie Izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy, uchylającej ustawę o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej.

Po sprawozdaniu pos. Janeczka P.S.L. (Piast) o wniosku nagłym w sprawie zamniejszenia opłat i taksy za pasanie bydła w lasach państwowych przyjęto szereg rezolucyj w tej sprawie.

Pos. Rabski ZLN, przemawiał w sprawie nagłośni wniosku ZLN w sprawie reformy ustawy o kasach chorych. Mówca podnosi, że ustawa ta domaga się bezwzględnej reformy, gdyż wśród klas pracujących coraz częściej daje się słyszeć ostre sprzeciwy przeciwko tej ustawie. Szczególnie krzywdzącym, zdaniem mówcy, stał się surowy monopol kasy terytorjalnej dla pracowników umysłowych, którzy płać za pozór opieki lekarskiej. Idea kas chorych, oświadcza mówca, jest wzniosłą, ale walczymy przeciw wadliwej ustawie, która lekceważy doświadczenie innych narodów.

W imiennym głosowaniu nagłośni wniosku przyjęło 160 przeciwko 144.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się 11 b. m. o g. 11 i pół.

Wybory w Bawarii.

Ostateczne wyniki.

BERLIN, 8.4. Ostateczny rezultat wyborów do Sejmu Bawarskiego, z wyjątkiem terenu Państwa wykazuje, iż największą ilość głosów otrzymały następujące cztery stronnictwa: bawarska partja ludowa 919.587, blok ludowy (grupa Hitlera) 491.863, socjaliści 433.821, komuniści 203.017.

Do zwycięstwa grupy Hitlera przyczyniły się głosy mieszkańców Monachjum i Norymbergii, jako miast prawie całkowicie opartych przez Hitlera. Natomiast w miastach mniejszych i na wsi liczb głosów w stosunku do wyborów poprzednich niezmieniła się, z wyjątkiem kilku środowisk przemysłowych, gdzie wzrosła liczba głosów komunistycznych.

Projekt plebiscytu w sprawie suwerenności Bawarii odrzucony został znikomą większością głosów: 1.268.892, przeciwko 1.224.017.

Po wyborach.

Urzędowe wyniki wyborów.

RZYM, 10. IV. (PAT). Według urzędowych danych rezultaty wyborów są następujące: lista ogólna narodowa — uzyskała 4.264.454 głosy, „popolari” — 645.000, socjaliści zjednoczeni — 418.056, lista rządowa — 351.980, maksymaliści — 348.540, komuniści — 304.688, liberalni demokraci — 241.685, opozycja konstytucyjna — 147.122, republikańscy — 124.978, demokraci społeczni — 104.932, słowianie i inne mniejszości narodowe — 61.000, partja chłopska — 58.000, faszysty dysydenci — 30.000.

Krwawy wyrok.

MOSKWA, 9. IV. (PAT). Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że wczoraj zapadł wyrok w procesie kijowskim. Szereg oskarżonych skazano na karę śmierci. 6-ju na 10 lat więzienia, 1 oskarżoną na 7 lat, 2 na 5 lat, 1 na 1 rok, 1 oskarżony został uwolniony. Skazanym przysługuje prawo postawienia w ciągu 48 godzin wniosku o ulaskawienie.

Propozycje biegłych.

Ku załatwieniu sprawy reparacyj.

PARYŻ, 10. IV. (PAT). Sprawozdanie I-go Komitetu rzeczoznawców stwierdza przedewszystkiem, że Niemcy mają najzupełniejszą możność stabilizacji swojej waluty i zrównoważenia swego budżetu, mogą równocześnie sprostać zobowiązaniom, obciążającym je na skutek postanowień traktatów.

Aby osiągnąć całkowitą odbudowę finansową po 4-ech latach, Niemcom wystarczy do tego konieczne i stałe zwiększenie swych dochodów budżetowych, tak aby pod względem obciążenia podatkowego dorównać obciążeniu podatkowemu państw sprzymierzenych. Biorąc pod uwagę sytuację Niemiec, komisja odszkodowań mogłaby udzielić Niemcom czasowego moratorium kilkuletniego. Roczne raty wpłat od Niemiec przewidziane są w przeciągu pierwszych 5 lat w sumach następujących: 1-szy rok 1 miliard, 2-gi rok 1 miliard 220 milionów, 3-ci rok 1 miliard 450 milionów, 4-ty rok 2 miliardy, 5-ty rok 2 miliardy 600 milionów marek w złocie. Pooczynając od roku 1929—30 roczne raty przewyższyłyby sumę 2 i pół miliardów.

Sumy te przeznaczone na spłatę odszkodowań byłyby czerpane z następujących źródeł: 1) z dochodów kolei niemieckich, 2) z dochodów zahipotekowanych na przemysł niemieckim, 3) z podatków od transportów kolejowych i 4) z wpływów ogólnie budżetowych Rzeszy.

Podstawowym elementem systemu ma być Emisyjny Bank Złoty z siedzibą w Berlinie, z kapitałem 400 milionów marek w złocie. Bank wypuści banknoty w sumie pokrytej złotem do jednej trzeciej części wysokości. Banknoty te będą mogły być na żądanie wymieniane na złoto. Awans pieniężny udzielony Rzeszy na czas ściśle określony ograniczać się będzie do sumy 100 milionów m. złotem, dopuszczalne awanse do kolei żelaznych nie mogą przekroczyć 200 mil.

Kontrolę nad Dyrekcją niemiecką sprawować będzie Rada Główna, stanowiąca właściwą Radę Administracyjną. Składać się ona będzie z 7 Niemców i 7 cudzoziemców. Rada ta większością 9 głosów, z tego conajmniej 6 głosów cudzoziemców, wybiera komisarza, obdarzonego władzą dyskrecjonalną.

Rada Główna może postanowić większością 3/4 gł. przeniesienie zapasów kruszców, oraz biura emisyjnego do kraju neutralnego. Koleje niemieckie stanowią tow. akcyjne o kapitale 26 miliardów marek, rozdzielonych na 2 miliardy akcji uprzywilejowanych, z których 1/4 część należeć będzie do Rzeszy, dalej 18 miliardów akcji zwyczajnych, przeznaczonych dla Rzeszy, oraz 11 miliardów w obligacjach, mających przynosić 660 milionów dochodu dla komisji odszkodowań. Rzeczoznawcy uważają siebie za niekompetentnych w sprawie okupacji wojskowej. Natychmiast Niemcy mają wprowadzić w życie zalecany plan, zaś zarządzanie wyjątkowe zostawiają wprowadzone ponownie jedynie na wypadek jawnego uchybienia warunkom, które za wspólną zgodą zostały przyjęte. W podobnym wypadku będzie rzeczą jasną, że do rządów państw będących wierzycielami Niemiec, należeć będzie określenie charakteru sankcji, jakie mają być zastosowane.

Rzeczoznawcy dodają, że jeżeli system ekonomiczny, istniejący obecnie na obszarach okupowanych, zostanie zmieniony, to według ich jednogłośnej opinii, spłata odszkodowań powinna być dodatkowo zapewniona przez odpowiednio gwarantującą się na miejscowej produkcji.

Wywłaszczenia na Łotwie.

Sejm łotewski uchwała w drugim czytaniu wywłaszczenie bez żadnego odszkodowania, ostatecznie czytanie 14-go kwietnia.

Po trzydniowych debatach, dnia 3-go kwietnia Sejm łotewski uchwalił w drugim czytaniu, większością 45 ciał głosów przeciw 30-tu, przy 2-eh od głosowania się powstrzymujących, że żadnego odszkodowania za wywłaszczone ziemie się nie należy.

Charakter przemówień był gwałtowny i przebieg całej sprawy wykazał z całą jasnością, że Łotyszom chodzi nie o względy natury gospodarczej, lecz o zniszczenie kompletnej całej klasy większych właścicieli, między którymi niema wcale Łotyszów, lecz są wyłącznie Niemcy, Polacy i nieco Rosjan. Nieetykalność większej własności, pozostającej w ręku Łotyszów, została zagwarantowana przez specjalne omówienie w ustawie o reformie rolnej. Zwroć uwagę, że bezpłatne wywłaszczenie zła wrażenie wywrze zagranicą, nie miało wcale znaczenia. Wspomnieli o tem tylko Niemiec, baron Firks oraz jeden z posłów z Związku Włościańskiego, Albring. Jani podkreślali, że na zagranicę niema co się oglądać, gdyż jest przykład Rosji Sowieckiej, którą Anglia tylko co uznała de jure, (poseł Buszewitz), że to są wewnętrzne rozrachunki narodu łotewskiego z odwiecznym wrogiem, do czego zagranica mieszać się nie ma prawa (poseł Zeelen), że na zagranicę niema się czego oglądać, bo Łotwa już sobie uformowała o sobie zagranicą, najlepszą opinię (poseł Trasun młodszy). Poseł z frakcji rosyjskiej Korecki, stwierdziwszy, że najwyższe z norm odszkodowania, które proponowała partja p. n. Związek Włościański, stanowi za 1 hektar wartość 41 jaj, przyczem suma ta (400 — 525 rb. lot.) wydana byłaby nie gotówką, ale w obligacjach Banku Agrarnego w ratach rocznych w ciągu 41 lat, co wyolbrzymiło po jednym jaju za każdy hektar. Inny mówca przyrównał proponowaną wysokość odszkodowania za 1 hektar do wartości 3-eh pudełek papierosów (poseł Klitwe). Lecz głosy te ginęły bez żadnego echa. Atmosfera do tego stopnia nasyconą była duchem nienawiści i zemsty, że cała frakcja niemiecka w liczbie 6-ciu osób, brzytwą oświadczenie, że wobec takiego stawiania sprawy, pozostawiają załatwienie sprawy samym Łotyszom, — ostantacyjnie wycieli z sali przed głosowaniem.

O własności obywateli obcych

państw nie było wcale mowy. O Polakach raz tylko wspomniano (poseł Zeelen) mianowicie powiedziano, że to, co Mejerowicz obiecał Polakom w sprawie odszkodowania, to jest jego prywatną rzeczą, — zresztą w tym lub ewym wypadku z lojalnym obywatelem obcego państwa możliwe, że doszlibyśmy do jakiegoś takiego porozumienia. (dosłownie).

Należy tu najwyraźniej podkreślić, że porachunki Łotyszów z Niemcami, a porachunki z Polakami są

całkiem odmiennej natury, a mianowicie, Łotwa, jeśli chodzi o oddanie historycznej sprawiedliwości, powinna nie tylko nie skrzywdzić obywateli polskich, ale z wdzięcznością wyróżnić, gdyż nie tylko że Polacy nigdy nie ciemiężyli ludności łotewskiej w 1905 — 1906-m roku, lecz dali dowód najwyższej życzliwości dla nowopowstałej Łotwy w 1920-m roku, odwołując krew swoich żołnierzy Infanterji i dodając wspamiętaliśmy ten kraj Łotwie.

Prof. Ignacy Kossowicz.

Pan Michał Brensztejn nadał list do naszej redakcji, w którym dyskutuje z poglądem naszego współpracownika p. Czesława Jankowskiego. List ten zamieszczamy w całości.

Świetny feljetonista, p. Czesław Jankowski, omawiając w Nr 77 „Słowa“ nowo wydany przekład wierszy Horacego, piera prof. Czubka, sięgnął do skarbnicy własnych wspomnień i z jej głębin wydobyl na światło dzienne sylwetę dawno już zapomnianego prof. jez. greckiego na uniwersytecie warszawskim, Ignacego Kossowicza. A sylwetę ta w oświetleniu jego ucznia stała się tak sympatyczną, tak ujmującą i piękną, że każdego czytelnika może... w błąd wprowadzić co do istoty wartości duchowej i powagi naukowej pana profesora.

Rozumiem, że gorące umiłowanie samego przedmiotu przysiliło przed wzrokiem młodego studenta i romantyzmowanego poety wszystko, co wówczas o przeszłości pedagoga warszawskiego z ust do ust niewątpliwie podawać musiało. Czas natomiast postać jego jeszcze bardziej wybielił i uszlachetcił.

Tymczasem osoba Kossowicza z jego przeszłością bardzo „pocimurną“, lecz nigdy górną, bynajmniej nie należy do pocztu mężów zasłużonych, o których zwykle ze czcią wspominać należy.

Syn ubożego księdza unickiego z pow. Bracławskiego, po skończeniu szkoły XX. Pijarów w Połocku, wstąpił w r. 1826 do Seminarjum Głównego Wileńskiego, w którym w r. 1830 otrzymał święcenia kapłańskie i stopień magistra filozofji. W styczniu 1831 r. wysłany na dalszą studjną nad językami starożytnymi do uniwersyteckiego, uzyskał w nim w grudniu 1832 r. świadectwo nauczycielskie i od marca r. 1833 do końca grudnia 1834 wykładał język i literaturę grecką, oraz wymowę kaznodziejską w seminarjum duchownym w Połocku.

Miłość do połocekiej zakonniczbazyljanki Zaleskiej spowodowała przejście d. 14 paźdz. 1834 r. na prawosławie i zrzućenie sukni kapłańskiej, co również z tego samego powodu uczynił serdeczny przyjaciel i kolega Kossowicza z seminarjum wileńskiego, Placyd Jankowski, znany w literaturze polskiej pod pseudonimem John of Dycalp.

Po ożenieniu się z ex-mniszką Zaleską, za protekcją Józefa Siemaski i jego współpracownika w dziele niezachcenia unji, biskupa Szymaragda, otrzymał w d. 15.I. 1835 r. nominację na starszego nauczyciela jez. greckiego w gimnazjum w Krożach na Żmudzi. Jednocześnie z nim nastano do Kroż kilku innych podobnych do Kossowicza przechrztał, jako pionierów gwałtownie zainaugurowanej po wstaniu listopadowym rusyfikacji sławnej szkoły.

Zachowanie się jego na tem stanowisku budziło powszechne oburzenie. Współczesny rękopiśmienny „Opis dzienny“ gimnazjum Krożkiego (własność niegdys Kleofasa Dymy, później syna jego Lubomira) z odrzą zanotował, jak to ex-ksiądz „publicznie na lekcjach urągał z religji, nazywając ją czczym wymysłem“.

Nic też dziwnego, że droga jego życia w Krożach nie samemi kwiatami była usłana i że Kossowicz po trzyletnim w nich pobycie, wystarawszy się o przeniesienie z okręgu nauk, wileńskiego do okręgu moskiewskiego w grudniu 1838 r.

ucieki ze świętej Żmudzi do przybranej ojczyzny, otrzymawszy posadę nauczyciela jez. greckiego w gimn. Smoleńskim.

Później uczył w gimn. w Moskwie, od r. 1849 był inspektorem gimnazjum w Riazaniu i Włodzimierzu, od r. 1862 znowu uczył jez. greckiego w VI-em gimn. petersburskim, aż oto po wieloletniej tułaczkę znalazł trwałą przystań w Warszawie, zostawszy 24 grudnia 1870 docentem etatowym literatury greckiej w uniwersytecie. Zaprzagnął wszakże zostać profesorem i w tym celu sięgnął po doktorat, który zdobył z pomocą protekcji, bezcelności i... leż.

Znakomity prof. uniw. Kijowskiego Modestów z rozpaczczą wspomina o nieuctwie Kossowicza, lichej jego dysertacji i skandalicznej jej obronie. Odrzuconą przedtem przez uniwersytet petersburski i charkowskiego rozprawę „De Horatio lyrico poeta“ przywiózł Kossowicz do Kijowa. Sam też, według Modestowa, o twarzy pijaka i nieprzyjemnym głosie, czynił wrażenie odpychające. Względem naukowe zostały zwyciężone przez wpływy brata jego, Kajetana, ogólnie szanowanego uczonego orientalisty. Zabiegając u Sielina, wreszcie łzawie błaganie samego Kossowicza, który po długich mekach wywiózł wreszcie w grudniu 1871 r. z Kijowa do Warszawy upragniony doktorat literatury rzymskiej. Jakoż w roku następnym awansował na profesora nadzwyczajnego i w r. 1873 — zwyciężonego, zdumiewając szybkością tych awansów.

Takim w rzeczywistości był ów „stary, zający profesor Kossowicz! Nasz najpocześniejszy Białorusin z mińskich stron“.

Michał Brensztejn.

Rocznica Słowackiego.

W kwietniu przypadła 75-ta rocznica zgonu J. Słowackiego. Społeczeństwo polskie uczciło już dwa razy rocznicę śmierci wielkiego poety uroczystymi obchodami, pierwszy raz w r. 1899 pięćdziesiątą, drugi raz w r. 1909 sześćdziesiątą; obecnie po raz trzeci złożyliśmy hołd niesmiertelnemu Królówi Duchowi w 75-tą rocznicę zgonu, tym razem wszyscy w Polsce niepodległej. Istniejący we Lwowie „Komitet budowy pomnika Słowackiego“ podejmując myśl uczczenia poety w rocznicę zgonu, zwrócił się do wszystkich instytucji kulturalnych na obszarze całej Polski z gorącym wezwaniem urządzenia uroczystych obchodów. Komitet nie wątpi, że myśl ta znajdzie żywy odzew wszędzie, że przedewszystkiem w szkołach wszelkiego typu odbędą się stosowne obchody.

Pozatem podjął komitet akcje wzięcia pomnika Słowackiego we Lwowie, pierwszego publicznego pomnika poety na ziemiach polskich, akcje wskutek wojny światowej przez pewien czas zaniechaną. Komitet żywi niepionną nadzieję, że mimo zmienionych warunków obecnych myśli poruszoną przez siebie zdoła przeprowadzić. Składki na rzecz pomnika przyjmują komitet (pod adresem prof. Dr. Wiktora Hahna, we Lwowie, Dwernickiego 9) i redakcje dzienników. Przedewszystkiem liczy Komitet na dochody, uzyskane z obchodów ku czci poety, urządzonych w kwietniu.

O przedrukowanie tego komunikatu uprasza się wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe.

TELEGRAMY.

Persja zostanie monarchją.

BELGRAD. 8. IV. Nadeszły wiadomości, iż prezydent ministrów w Persji Riza-Chan, a faktyczny dyktator tego państwa, który do ostatnich czasów był gorącym zwolennikiem republiki, zmienił kategorycznie swe przekonania. Po naradzie jaką odbył premier z ulemami, wydał on odezwę do ludu, w której zaznacza iż ustroj republikański nie da się pogodzić z zasadami islamu, i każdy, kto za ustrojem republikańskim w Persji będzie obstawał, podlegnie surowej karze.

Jak wiadomo, po detronizacji dotychczasowego szacha, na tron wstąpił dwuletni syn jego, za którego rządzić będzie regent.

Szaulsi przeciw Watykanowi.

KOWNO. 10. IV. (PAT.) Organ strzelców litawskich „Trinitas“ atakuje ostro ks. delegata papieskiego na Litwie, za to, że nie zniósł w klasztorze benedyktyńskim w Kownie, mimo usunięcia stamtąd zakonników Polek, nabożeństwa w języku polskim.

Kowno zbiera złoto.

KOWNO. 9. IV. (PAT.) W tych dniach Bank Litewski zakupił złota za 3 i pół miliony litów, co pozwoli do zwiększenia emisji pieniędzy.

Kłajpedzianie przeciw zarządzeniom Kowna.

KLAJPEDA. 9. IV. (PAT.) W związku z mianowaniem Komisarza Kościelnego na obszarze kłajpedzkim, tutejszy Wydział Synodalny powziął następującą rezolucję — Wydział Synodalny protestuje przeciwko mianowaniu Komisarza Kościelnego, widząc w tem zerwanie układu, zawartego z najwyższą ewangelicką Radą kościelną, oraz złamanie praw kościelnych, żąda odroczenia mianowania Komisarza Kościelnego do czasu wyboru sejmiku kłajpedzkiego i Dyrektora Krajowego.

Po wyroku na profesorów kijowskich.

MOSKWA. 9. IV. (PAT.) Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że wczorajszy telegram Poucaiego do Człeczerina wywołał w kołach sowieckich ogromne zdziwienie. Stieklów nazywa telegram Poincaiego „bezwstydnym mieszaniną się do wewnętrznych spraw Rosji sowieckiej“.

Aresztowanie 10 komunistów — terrorystów.

Grasująca na Łotwie banda terrorystów, komunistów, składająca się z 10 ludzi, silnie w broń palną uzbrojonych, na czele których stał niejaki Jan Wiesiński, została ostatecznie czasy ujęta i uwieziona. (Balt)

Nowy dowódca armji łotewskiej.

Stanowisko głównego dowódcy armji łotewskiej objął dzielny generał p. Radziński. (Balt.)

Niemcy o propozycjach błętych.

BERLIN. 10.4. (PAT.) Ogłoszony tu został półurzędowy komunikat, który zaznacza, że sprawozdania rzeczoznawców dają pole do dyskusji, jednak, jak zarzuca wspomniany komunikat, wymagania tam zawarte są stanowczo zbyt wygórowane.

Upośledzenie Wilna przez Warszawę występuje na każdym kroku. Oto naprzykład Wilno otrzymało liczbę paszportów ulgowych mniejszą, aniżeli jakiegokolwiek miasto Rzeczypospolitej, liczbę taką samą jak Nowogródek. A przecież życie wielu obywateli Wilna organicznie jest związane z koniecznością wyjazdów chociażby na Łotwę, przecież Wilno jest stolicą województwa położonego na granicy, przecież Wilno wreszcie jest jednym z większych miast Rzeczypospolitej. Upośledzenie to jest zupełnie oburzające!

Premjer Grabski przerwał audjencję gdy mu ktoś powiedział, że „pod tym względem w Rosji było lepiej“. A czyż pod względem paszportów zagranicznych w Rosji nie było lepiej. Czy Rosja zapatrywała się na wszystkich swoich poddanych, zdolnych do noszenia broni, jako na kandydatów na dezertersów. Czyż nie jest szponażąc, że oficer rezerwy, kawaler Virtuti Militari, musi się starać o pozwolenie wyjazdu zagranicę w P. K. U., który to urząd decyduje czy ma do czynienia z chęcią dezercji, czy też nie.

Przeciw Sowiетom.

Powstanie w Turkiestanie.

LONDYN. 9. IV. (PAT.) Otrzymało tutaj wiadomość z Rygi o wzmożonym ruchu antysowieckim w Turkiestanie, zagrażającym zerwaniem kontaktu Turkiestanu z Sowiетami. Według tejże wiadomości ruch ten opiera się na 30,000 tys. doskonale wyekwipowanej armji.

RYGA. 9. IV. (PAT.) Łotewska agencja telegraficzna donosi z Moskwy, że w Turkiestanie wybuchło wielkie powstanie. Wśród powstańców znajduje się około 2000 oficerów carskich. Powstańcy zajęli rzekomo okolice położone na południowo wschód od Taszkientu i zaatakowali przednią straż armji czerwonej. Według tychże doniesień cała ludność sympatyzuje z powstańcami.

Polska a Szwecja.

Władysław Konopczyński: „Polska a Szwecja“. Od pokonania olowoskiego do upadku Rzeczypospolitej. Wydawnictwo Kasyim, Mianowski. Warszawa. 1924.

Nie pierwsze to w literaturze historycznej zestawienie dziejów Polski i Szwecji. W okresie zamkniętym niemal w identycznych ramach chronologicznych: nad Melarem od śmierci Karola XII-go (grudzień 1718), do królewskiego zamachu stanu z dn. 19 sierpnia 1772, zaś nad Wisłą od zamknięcia sejmku, zwanego „niemy“ (lutych 1717), do pierwszego traktatu podziałowego z 5 sierpnia 1772-go.

Wrażenie podobieństwa dużej... Paralela nęcąca... Kontrasty ogromnie interesujące... To też wdzięczne zadanie zestawienia dziejów Szwecji i Polski w XVIII stuleciu podjął prof. Wł. Konopczyński po całym szeregu takich poprzedników jak Solowjow, Torel, Korzon, Askénazy, Tengberg, Malmström, Almquist, Lagerroth.

Owoce to szerokiej prac archiwalnych prowadzonych w latach 1914—1916-go, głównie w Stokholmie i Kopenhadze, dopisanych potem w Paryżu (1919) i w Krakowie, z gruntownym uwzględnieniem ważniejszych wydawnictw zagranicznych najświeższej daty. Urosła stąd książka, a pod względem naukowym cenne niepospolicie i — niepospolicie zajmująca.

Zadna to przedewszystkiem paralela — „naciągana“. Żadnej u autora niema publicystyki tendencyjnej. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że dwa różne narody nie mogły budować swoich państw jednakowo. Lecz „upadek“ Szwecji po wojnie północnej i „upadek“ Polski w tymże czasie biją w oczy; nie mogą nie zastanowić analogiczne formy obu rządów, uderzająco podobne zjawiska ekonomiczne, pokrewny ruch umysłowy, a przedewszystkiem bije w oczy równoległe — tu i tam — osłabienie władzy królewskiej. Stały się ku przepaści i Szwecja i Polska.

Rewolucyjny zamach bezkrwawy 26-letniego króla Gustawa III-go

przywrócić równowagę między tronem i wolnością i uratował Szwecję. Polski „zamach na wolność szlachecką“, dokonany 3-go maja, nie uratował Polski. Przyszedł zapóźno. Poseł Suchozrzewski, opiakanej pamięci, dał się i gardził w sejmie, że konstytucja 8-go maja czyni zamach na wolność szlachecką „na sposób szwedzki“. Czemuż, ach, czemuż racji nie miał! Czemuż nasz król Stanisław August nie miał szwedzkiej energii i mocy i determinacji Gustawa z rodu Holstein Gottorpów! Czemu, jak on, w niepęcznieali wrzód anarchicznego moźnowiadztwa nie ciał mieczem swoim moźnarszym.

Gdy go błagano na klęczkach aby pozwolił zrobić to, co uczynili Szwedzi dla swego dzielnego króla odpowiedział tonem rezygnacji.

— Zdała odemnie z tą pokusą! Nie zapomniałem swej przysięgi na pacia oewenta.

Prof. Konopczyński utrzymuje, że nie była to żadna ze strony Stanisława Augusta tchórzliwość, słabość woli, miękkość... Sparaliżowała — pisze — jego wolę nie żadne

skrupuły konstytucyjne. Była to przenikliwość: polityka i filozofa. Czuli, wiedzieli, że naród polski nie pójdzie jemu tak na rękę, nie poprze go tak, jak poparł naród szwedzki króla Gustawa. „Przykład króla szwedzkiego — są właśnie słowa Stanisława Augusta — jest piękny, wielki, porywający; złożyłem mu już hołd mego uwielbienia, ale zdolność i odwaga Gustawa miały za sobą *paradę okoliczności*“.

Paralela, o której mowa, nie sięga w zamierzone dzieje stosunków polsko szwedzkich. Naracja prof. Konopczyńskiego rozpoczyna się dopiero od momentu, kiedy Szwecja, wyniesiona na stanowisko mocarstwa kontynentalnego przez pokój Westfalski, oraz wiekopomne czyny wojenne Karola Gustawa, stała u szczytu potęgi i chwały. Wówczas też i Polska jaśniała pełnym blaskiem mocarstwem — w przededniu swego państwowego zmierzchu.

Zawierano pokój w Oliwie. Polska traciła na rzecz Szwecji Lifflandję i Estonję. Naród polski, co za fatal-

na radą Zamojskiego zaprosił był do siebie na tron lateroński dynastji Wazów, zbierał oto żniwo bratania się polsko-szwedzkiego. Baltyk, przez który miano przerzucić most z nad Wisły do Stokholmu, o mało, że się nie stał... wewnętrznym jeziorem szwedzkim.

Politycy, przy pomysłnym zbiegu okoliczności, wyrównali przepaść wyrzuta między Polską a Szwecją mieczem Karola Gustawa. Stało się nawet wcale ścisłe przymierze polsko-szwedzkie.

Zaledwie jednak nad Sobieskim zamknął się grób, Szwecja jąta dokładać wszelkich starań, aby w Polsce wzmocnienie monarchizmu — nie nastąpiło. Nie znacząco to oczywiście — tłumaczy prof. Konopczyński — aby dyplomacja szwedzka zle zyczyła narodowi polskiemu. Badana aspiracja ciała elekcyjnego (czytać należy: szlachty naszej). Cóż kiedy — pisze sam prof. Konopczyński — ciało owo nigdy nie okazało się tak niegodnym swej wolności, jak w roku 1697-mym!

Cóż czyni Szwecja?

Wobec gwałtownego wjazdu Au-

TEATR WIELKI.

Królowa Tango.

Operetka w 3 ch aktach Frañcisiska Lehara.

Zupełną nowością u nas była ostatnio tutaj wystawiona operetka tak niezwykle popularnego kompozytora „Wesołej wdówki”. Nowopoznańska operetka zawiera kilka bardzo ładnych pomysłów muzycznych, umiejętnie przez tak doświadczonego kompozytora wyzyskanych, ale w znacznej części napisana pod wpływem refleksji i z chęcią zastosowania nowożytnych harmonii dysonansowych i pogoni za oryginalnością, niżeli skutkiem szczerego natchnienia, co się szczególnie do tego przyczynia, że muzyka „Królowej Tango” więcej zainteresowanie słuchacza muzycznie wykształconego, a przeciętny wielbiciel lekkiej muzyki operetkowej tylko chwilami znajdzie łatwo trafiające do ucha melodie. Tanie zdanie można było sformułować, słuchając rozmowy publiczności, w czasie międzyaktów. Nie będąc jedną z najwybitniejszych kompozytorki Lehara, wykazuje jednak ona niezaprzeczenie, że jest pracą rzeczywiście wybitnie utalentowanego i rutynowanego kompozytora i ma wartość rzetelną.

Może być dla czytelnika interesujące dowiedzieć się, że ta sama muzyka była już przez Lehara zastosowana do innej operetki, która się nie utrzymała na scenie, po wystawieniu jej w Wiedniu, z dopiero po zmianie libretta i tytułu zdobyła powodzenie, które jej otworzyło drogę na rozmaite sceny operetkowe. Powodzenie swe dość zawdzięcza „Królowi Tango” bardzo urozmaicości, a nawet w pewnych szczegółach, zupełnie oryginalnemu (naprz. wielka scena miłosna w akcie drugim) i wdzięcznemu librettu, aż do końca utrzymującemu zaciekawienie.

Oprócz p. Elay Gistedt, która wystąpiła znów w całej krasie swego niezrównanego talentu, odtwórczego, dając mistrzowską kreację w tak trudnej roli i wprawiając w podziw swych stałych wielbicieli, świetnym też był p. Kazimierz Dembowski, bez zarzutu grający i wybornie sekundujący swej znakomitej partnerce. Frenetycznie były oklaskiwane tańce obu artystów, szczególnie „Tango” w trzecim akcie, na usilne prośby powtórzone. Wyśmienicie wywiązywali się też i nasi miejscowi artyści ze swych zadań i bardzo się przyczynili do utrzymania całości na poziomie artystycznym, którym się teatr może chlubić. Ulubienica naszej publiczności p. Melanja Grabowska, oraz grzmiącymi oklaskami powitany p. Dowmunt, po raz pierwszy występujący po kilkutygodniowej chorobie, jak również p. N. Sawicki i p. P. Kozłowski, mieli role wybitniejsze i zdołali pod każdym względem należycie uwattnić ich zalety, wnosząc dużo humoru i ożywienia na scenę.

Gustowne dekoracje p. E. Karnaia, oraz bardzo starannie przygotowane i efektowne przedstawienie, z wyjątkiem paru drobnych szczegółów, ładnie wyreżyserowane przez p. N. Sawickiego, i pod wytrawnym kierownictwem muzycznym p. A. Wilińskiego zdobyły szersze i życzliwe uznanie. Niektóre osoby głośno wypowiedziały chęć niezwłocznego ujrzenia „Królowej Tango” w tej-że obsadzie.

Michał Jósefowics.

PIĄTEK
Dzisiaj
Makarogo
Jutro
Wiktora

Wschód g. 4 m. 52
Zachód g. 6 m. 25

KRONIKA

WILEŃSKA.

— **Generał Florescu**, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego, będzie dziś podejmowany obiadem przez prezydenta miasta p. Witolda Bańkowskiego w klubie Słacheckim. Na obiad ten otrzymali też zaproszenia przedstawiciele prasy polskiej w Wilnie.

— **Nominacja**. P. Prezydent Rzeeczypospolitej zamianował prof. Mieczysława Gutkowskiego profesorem nadzwyczajnym skarbowości i prawa skarbowego na Uniwersytecie Wileńskim.

— **(2) Periustracja sił kobiecych w zakładach wojskowych**. W związku z zapowiedzianą periustracją sił kobiecych w zakładach urzędów wojskowych, które to miały być zastąpione lawalidami i zdembilizowanymi wojskowymi, Urząd Delegatu Rzeczypospolitej zwrócił się do D. O. K. III, by dowództwo ze swojej strony wydało podległym mu oddziałom wojskowym rozporządzenie, by te w razie potrzeby przyjęcia pracowników cywilnych zgłaszały zapotrzebowania do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, ponieważ tak inwalidzi, jak i zdembilizowani wojskowi w celu otrzymania pracy zgłaszają się do tego urzędu.

— **(2) Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy**. Na dzień 10 kwietnia zarejestrowano 1080 bezrobotnych, w tem 744 mężczyźni i 236 kobiet. Zauważono większe zapotrzebowanie na robotników budowlanych. Popyt na służbę domową przewyższa ilość kandydatów.

— **(2) Godziny rozpraw sądowych**. Minister sprawiedliwości wydał do prezesów i prokuratorów okręgów apelacyjnych okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność ściślejszego stosowania się do przepisów w sprawie wyznaczania godzin rozpraw sądowych.

W szczególności okólnik poleca, aby oznaczanie godzin rozpraw sądowych opierało się na odpowiednim obliczeniu czasu z zachowaniem pewnych odstępów, zależnie od jakości i objętości spraw na pewien dzień wyznaczonych.

Zgodnie z okólnikiem należy dążyć wszelkimi starań, aby każda sprawa rozpoczynała się istotnie o tej godzinie, na jaką jest wyznaczona.

— **(2) Stawki dla dozorców domowych**. Inspektor pracy ustalił na miesiąc kwiecień dla dozorców domowych następujące stawki: na ulicach 1-ej kategorii w domach 1-ej klasy 44 mil. 318 tys. mk., w domach 2-ej klasy 32 mil. 610 tys. mk., i w domach 3-ej klasy 26 mil. 133 tys. mk.

Na ulicach 2-ej kategorii w domach 1-ej klasy 32 mil. 610 tys. mk., w domach 2-ej klasy 26 mil. 133 tys. mk. i w domach 3-ej klasy 17 mil. 121 tys. mk.

Na ulicach 3-ej kategorii w domach 1-ej klasy 26 mil. 133 tys. mk., w domach 2-ej klasy 17 mil. 121 tys. mk. i w domach 3-ej klasy 10 mil. 920 tys. mk.

— **(2) Choroby zakaźne w Wilnie**. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus płamisty 3,

brzusznym 3, płonicy 4, odrę 3, różę 1, i grypę 4 osoby.

— **Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej** uchwalono nabycie dla elektrowni wileńskiej dwóch motorów zastępczych i dynamomaszyny od firmy niemieckiej „Otto Deutz” za 54.000 dolarów. Wobec tego oferta firmy szwedzkiej „Atlas Diesel”, (dwa motory główne i dynamomaszyna za 60.000 dolarów), pomimo sprzeciwu, nielicznej zresztą grupy radnych z pp. Józefem Korolcem, Antonim Jankowskim, Apolinariem Słusarzem i Wacławem Studnickim na czele, głosujących za ponownym rozpatrzeniem przez komisję specjalną, tej tak ważnej sprawy, ostatecznie została odrzucona.

— **(2) Wyjazd delegacji kupców wileńskich do Warszawy**. Wczoraj, dn. 10 kwietnia, wyjechała do Warszawy delegacja kupców wileńskich, która ma złożyć na ręce prezydenta Rady Ministrów p. Grabskiego memoriał w sprawie krytycznego położenia kupiectwa w powodu ciężarów podatkowych.

— **(2) Z Kasy Chorych**. W dniu 9 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Kasy Chorych. Na zastępcę przewodniczącego Rady zamiast dr. Rafesa, który wszedł w skład zarządu, wybrano p. J. Myszkowskiego. Zamiast mec. M. Engla, który został powołany na stanowisko prezesa zarządu, prezesem komisji rozjemczej wybrano p. J. Godwoda.

Następnie zatwierdzono regulamin Rady, przycem przyjęto wniosek, aby ci członkowie Rady, którzy nie posiadają języka polskiego, mogli przemawiać w języku ojczystym.

W sprawie lokalu Kasy Chorych, Rada upoważniła Zarząd do powzięcia starań w celu zostawienia Kasy Chorych w lokalu, który obecnie zajmuje, włączając do kupna nieruchomości za odpowiednią cenę.

— **Kursy rolnicze w pow. Dunikowskim**. W miasteczku Łuczaj, pow. Dunikowskiego z Wileńskiej, dzięki inicjatywie i staraniom prezesa Kółka Rolniczego w Łuczaju, miejscowego proboszcza ks. Sadowskiego oraz wice-prezesa tegoż kółka, p. Alfreda Szuszyńskiego, dzierżawcy maj. Łuczaj, odbyły się w dniach 6, 7 i 8 b. m. kursy rolnicze. Prelegentami byli specjalnie delegowani przez Związek Kółek Rolniczych z Wileńskiej instruktorzy rolni p.p. Czesław Makowski i Paweł Michel, którzy w trzydniowych wykładach ujęli w przystępnej formie najważniejsze zagadnienia z nauki rolnictwa, a mianowicie: uprawę roli, hodowlę bydła, organizację gospodarstw wiejskich, a wreszcie pierwszą pomoc weterynaryjną w nagłych wypadkach. Znacznym urozmaiczeniem były liczne przezroczka, zastosowane do wykładów. Oprócz przedmiotów ściśle rolniczych, godzina dzienna była poświęcona wykładom historii Polskiej, które wygłaszał kierownik miejscowej szkoły powszechnej pan Mohl.

Zainteresowanie, jakie kursy te wzbudziły, dowodzi już chociażby ilość słuchaczy. Duża sala szkolna stała była wypełniona całkowicie, pomimo włosego bezdroża, które w znacznej mierze przybyło z dalszych okolic ustrudniało.

W drugim dniu kursów, zeszczycił je swą obecnością i był podczas

całodziennych wykładów obecny Starosta powiatu Dunikowskiego p. Stanisławski. Wykazując żywe zainteresowanie sprawami i podjętą pracą miejscowego Kółka rolniczego. Pan starosta obiecał mu swe poparcie w dążeniach do podniesienia kultury rolnej w powiecie.

— **(2) Zebranie delegatów** związków ziemian Wileńskiej. Na skutek uchwalenia przez Radę Ministrów nowych wpiat na rzecz podatku majątkowego, Rada Wojewódzka Związków Ziemian Wileńskiej zwróciła się do oddziałów kresowych Związku Ziemian z prośbą o wystąpienie delegatów, a prezesów związków powiatowych bezwarunkowo, na zebranie, odbyć się mające w lokalu Rady (Zawalna 9) w dniu 26 kwietnia r. b., o godz. 6 po połud.

Celem zebrania tego będzie omówienie sytuacji ziemianstwa kresowego, wywołanej zarządzeniami podatkowymi, oraz powzięcia rezolucji.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział ziemian celem nadania odpowiedniej powagi powziętym uchwałom.

— **P. Włodzimierz Łęski**, obywatel ziemski z Wileńszczyzny, zadeklarował gotowość uszczerzenia jednorazowo zapłaty wszystkich rat podatku majątkowego i daniny leśnej w wysokości 75.000 złp.

— **Goście ze Szwecji**. Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, że w tych dniach zawiatają tu panie: baronowa Józefina Armfelt z siostrą p. Wandą Pomian.

Są to córki nieżyjących ś. p. Altonsa i Olimpij z Pietkiewiczów (rodem z Wileńszczyzny), którzy jako uczestnicy powstania r. 1863 zmuszeni byli opuścić Ojczyznę i wyemigrowali do Sztokholmu, gdzie przez z górą lat trzydzieści należeli do nielicznej kolonii polskiej.

Zarówno pani baronowa Armfelt (małżonka Gustawa bar. Armfelta, właściciela dóbr „Kulla” w szwedzkiej prowincji Smaland), jak p. Pomian, aczkolwiek kształcili się w Szwecji i we Francji, doskonale władają językiem ojczystym i dały się poznać jako utalentowane literatki (bar. Armfelt posiada odznakę „Off. Franc. d'Acad.”) oraz działaczki społeczne.

— **Op. Wandzie Pomian i jej 260 odczytań**, wygłoszonych w Szwecji o Polsce, zamieścił niedawno dłuższy artykuł „Kurier Warszawski”, a my, cytując go w „Słowie”, zaprojektowaliśmy zaproszenie zastużonej prelegentki do Polski w celu wygłoszenia szeregu odczytów o Szwecji.

Dziś, z okazji nieoczekiwanej zapowiedzi przyjazdu bar. Armfelt i p. Pomian (jakoby mają spędzić w Wilnie święta Wielkanocne), rzucamy myśl zgłoszenia im tutaj serdecznego przyjęcia. W Warszawie, gdzie bawią obecnie, byli, między innymi, podejmowane przez Tow. literatów i dziennikarzy.

K. B.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **„1000-lecie Polski”**. Celem uczczenia rocznicy tysiąclecia Polski, staraniem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej (Warszawa) ukazuje się pod powyższym tytułem pamiątkowo—jubileuszowe dzieło (nakład wydawnictwa „Odrodzenie Polski”). Zamówienia należy kierować pod adresem: Redakcja „1000-lecie Polski”, Warszawa ul. Boduena Nr 1. Komplet 20 egzemplarzy kosztuje 150 milionów ma-

rek; komplet 10 egz.—80 milionów; komplet 5 egz.—40 milionów, komplet 3 egz.—25 milionów. Egzemplarz pojedynczy—9 milionów. Po wyjściu tego dzieła, które bezpłatnie otrzymają wszystkie biblioteki publiczne w Polsce, cena jego będzie podwyższona.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (Lutnia)**, Dziś po raz ostatni graną będzie sztuka Frondale’a „Człowiek który zabił” niezmiernie interesująca, w doskonałym obsadzie, na tle egzotyicznych dekoracji, projektu p. Kazimierowskiego.

— **„Żywy Buddha”**. Jutro premiera dotąd nigdzie jeszcze nie granej sztuki Ossendowskiego „Żywy Buddha”, do której treść autor zaczerpnął z wrażeń przez siebie przeżytych w roku 1920—22, kiedy drogą przez Mandurję powracał do ojczyzny. Wrażenia te początkowo opisane w popularnej dziś książce „Przez kraj zwierząt, bogów i ludzi”, później przez autora zostały ujęte w formę dramatu. Do tej premjery, Teatr nasz przygotowuje się czas dłuższy i ma nadzieję, że całość nie wypadnie gorzej niż w warszawskim teatrze „Romantyczność”, gdzie premiera wyznaczona została także na sobotę d. 12 b. m. Reżyseruje K. Tatarakiewicz, inscenizacja (nowe kostiumy i dekoracje) według projektów K. Hoppena.

— **Występy E. Gistedt i K. Dembowskiego**. Dziś znów rekordowa „Królowa Tango” z E. Gistedt, M. Grabowską, K. Dembowskim, M. Dowmuntem i N. Sawickim w rolach głównych. Publiczność przyjmując naszych gości i cały zespół entuzjastycznie. W poniedziałek odbędzie się występ pożegnalny E. Gistedt i K. Dembowskiego.

— **Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży**. W niedzielę o g. 4 ej pp. Teatr Polski wystawia „Złote więzy” Rydla, po cenach o 50 proc. niższych.

— **Popołudniówka w Teatrze Wielkim**. W niedzielę o g. 4-ej pp. ukazuje się dawno niegrana operetka „Taniec szczęścia” po cenach niższych.

— **Z opery**. Opera nasza od kilku tygodni pracuje nad wystawieniem „Carmen” Staranne przygotowanie chóru i orkiestry, dobora wa obsada ról głównych, reżyserja Sępińskiego, występ znakomitej odtwórczyni roli tytułowej J. Szeresewskiej, malownicze dekoracje, wedding projektu A. Czechowicza, złożą się na całość ze wszelkimi artystycznymi. Premiera we wtorek dn. 15 b. miesiąca.

— **Koncert**. W niedzielę 13 kwietnia odbędzie się w „Domu Oficera” (Mickiewicza 13) koncert przy łaskawym udziale pp. Konstancji Świąckiej, Marij Toczyńskiej (spiew, dusy), Marij Klekiej (fortepjan) Janiny Siharoukowej (melodeklamacja), p. Jerzego Siharoukiewicza (melodeklamacja), p. Cesarskiej opery rosyjskiej, przy akompanjamentie p. Aleksandry z hr. Maurowów Siharoukiewicz.

Początek o g. 8 wiecz. Biletów do nabyć w kasie Kasyna „Domu Oficera”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zabójstwo**. Dn. 9 b. m. przez nieznanych sprawców w lesie rządowym w pobliżu wsi Procliszyszki gm. Mało-Solecznickiej został zabity gajowy Piotr Woronowicz. Bandyści zbiegli. Dochodzenie w toku.

— **Brak dozoru**. Dn. 9 b. m. w czasie nieobecności rodziców naplta się otcowej esencji 3 letnia Janina Joczówna (Kalwa-

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś po raz ostatni
„Człowiek który zabił”
sztuka Frondale’a.
Jutro PREMIERA
„Żywy Buddha”
Sztuka Ossendowskiego.
Początek o g. 8 w.
W niedzielę 13 kwietnia
o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych:
„Złote więzy” L. Rydla.

TEATR WIELKI. (na Pohulance)
DZIŚ
„Królowa Tango”
Operetka Lehara
z dział. E. Gistedt i K. Dembowskiego
Początek o g. 8 w.
W niedzielę, 13 kwietnia, o g. 4 p.p. przedstawienie po cenach niższych
„Taniec szczęścia”.
Operetka Stolza.

gusta II-go Sasa na królestwo polskie pod patronatem trzech czarnych orłów, rząd szwedzki pozostał biernym, wyczekującym świadkiem.

Nastąpiła epoka Karola XII-go, epoka wojny Północnej, co Rzeczypospolitej naszej, uwikłanej w to nieczyste dzieło, przyniosła mało co mniejsze straty niż wojna kozacko-szwedzko-moskiewska za Jana Kazimierza. Kto w Boga wierzył dewastował Polskę. Winy w tem było może więcej naszej niż cudzej —lecz tak lub owak, za cenę ofiar, które poniosła Polska podczas owego oplakanego zmagania się ze sobą Augusta Mocnego i Stanisława Filozofa, można było... zdobyć Kijów, Smoleńsk, Rygę i Królewiec!

Wszystko to jednak nie stanowi jeszcze, aby się tak wyrazić, ideowego jądra dzieła „Polska a Szwecja”. Kwestja główna, o którą chodzi, jest kwestja: jak zachowała się Szwecja w czasie rozbiorów Rzeczypospolitej. *It is the question!* Właśnie dzieło prof. Konopczyńskiego daje nam gruntowną i wszechstronną co do tej sprawy odpowiedź.

Stanisław August nie był Gustawem III-otm; wszystko co działo się, gdy zaczęła Rzeczpospolita rozpaść się na trzy zabory, działo się słowem i piórem; były to raczej gesta niż męskie czyny. Zgoda. Ale wystarczy uprzytomnić sobie jego ówczesną we własnym państwie sytuację. Polska ówczesna nie była Szwecją. O, nie! Konstytucja taka, że wciąż król jest przeciwko wszystkim a wszyscy przeciwko królowi; senat bezzilny; sejm wciąż pod groźbą *liberum veto*; kraj prawie bez własnego wojska zalany przez obce wojska...

Poniatowski apeluje do rządów europejskich — o ratunek. Rządy zaborcze odpowiadają zbiorową deklaracją.

Cóż czyni rząd szwedzki po pierwszym rozbiore Polski? Postanawia wcale nie reagować. „Skoro Rzeczpospolita przez własne wewnętrzne rozterki sama postawiła się w niemocności ratunku, to Szwecja nie ma obowiązku darmo narażać się na zgubę pod ruinami Polski”.

Prof. Konopczyński tłumaczy i udawadnia, że król Gustaw mimo szczerych chęci nie mógł z racji okoliczności politycznych, w których znajdowała się wówczas Szwecja, nie dla Polski uczynić. Naodwrot, Polska odgrażała wobec Szwecji rolę—piorunochronu. Katarzyna i Fryderyk, pochłonęli „trawieniem polskiej zdobyczy”, nie tknęli ziem szwedzkich. Europa (w szczególności Francja), zaskoczona pierwszą zbrodnią, rozbioru Polski, nie pozwoliła na dokonanie drugiej, t.j. na rozbiór Szwecji.

Król Gustaw, jak wiadomo, miał wielką ochotę zostać królem polskim po śmircu Poniatowskiego. Kandydatura jego upadła z kretem. Wówczas, niezaproszony na tron polski i urażony tem do głębi, gotów był król szwedzki wziąć udział w ewentualnym rozbiore Polski (zagarniając np. Kurlandję). „Charakter mój brzydził się czemś podobnym — pisał do postu swego w Warszawie, wielkiego, mówiąc nawiasem, i wiernego Polski przyjaciele, Engeströma—wychowany w starych zasadach rycerskości nie

lubie nabytków okupowanych ruiną strony trzeciej, która nas nie pokrzywdziła. Taka jednakże bywa moc okoliczności, że można zostać zmuszonym do uczestnictwa i do współdziałania w ich (Katarzyny i Fryderyka) nieprawości, zwłaszcza gdy oni biorą na siebie całe odium a nam się dostaje owoc”.

Oczywiście, że przy takich nastroszach mowy już być nie mogło o jakiegokolwiek wspólności interesów polskich i szwedzkich. Do uczestnictwa Gustawa III-go w rozbiarach Polski nie przyszło, stanął on jednak po stronie Katarzyny II-giej — przeciwko Francji rewolucyjnej. A ponieważ Francja rewolucyjna zmanifestowała niejednokrotnie sympacje dla Polski, usiłując je podziwiać się przez liberalne reformy konstytucyjne, przeto rządy szwedzki i polski znalazły się w przeciwnych obozach. Warszawa i Sztokholm jakby przestały istnieć dla siebie nawzajem.

Gustawa III-go położyła trupem kula pułkownika Anokarströma na balu maskowym podczas karnawału

1792-go roku. Nie przyszło przeto do zajęcia przez siebie stanowiska wobec... Targowicy. Podczas insurekcji Kościuszkowskiej ostatni poseł szwedzki przy dworze ostatniego króla polskiego, Jan Krzysztof Toll, szedł solidarnie ręką w rękę z całym warszawskim ciałem ambasadorskim, lecz na widok gwałtów grodzieńskich, szczerzy żołnierz i człek szcyny—nie wytrzymał. W raporcie swym pisał bez ogródek a z gorzkim oburzeniem: „Według tych samych zasad moralnych i z równie dobrą racją jak się zabiera połowę państwa, można by zabrać całość”.

Ostatni poseł szwedzki opuścił Warszawę w lutym 1795-go. Tegoż roku w lipcu opuścił Sztokholm ostatni poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy hr. Potocki. „Akcje moich mocodawców upadły”—pisał w pożegnalnym bilecie do kanclerza Fryderyka Sparre’go.

Czesł. Jankowski.

ryjska 73). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Struś.** Dn. 10 b. m. otruł się niewyjaśnioną trucizną 60 letni Chaim Sznapetajer (Jeziora 3). Lekarz pogotowia odwoził desperata do szpitala św. Jakóba.

— **Nieostrożność.** Dn. 9 b. m. biorąc wodę ze studni złamał sobie rękę 13 letni Bolesław Gintowt (Antokol 37). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwoził do szpitala na Antokolu.

— **Kradzieże.** Wacławowi Limanowskiemu (w. Kominy) skradziono ze strychu bielizny na sumę 650 mil. mk.

— **Andrzejowi Romankiewiczowi** (Zygmnuntowska 4) skradziono różne rzeczy na sumę 1 i pół miljard. mk.

— **Zelikowi Kowalewskiemu** (Mickiewicza 22) skradziono ubrania wartości 1 i pół miljard. mk.

— **Januszowi Konarowskiemu** (Gazowa 4) skradziono bielizny na sumę 600 mil. mk.

trzęsienie ziemi, które wyrządziło materialne szkody. Ofiar w ludziach nie było.

— **Z Madrytu donoszą:** Na przejeżdżający przez tor kolejowy ciężarowy samochód wojskowy najeżdżał pociąg, zabijając 4-eh żołnierzy i raniąc 5.

— **„Matin” donosi z Brukseli,** iż parowiec amerykański, „West Suskip”, przybywający z Bostonu, oraz parowiec belgijski, „Siera-Granda”, zdążający do Antwerpii, zderzyły się przy wejściu do portu antwerpijskiego. „Siera-Granda” poszedł na dno. Cała załoga ocalała. (Pat.)

nikniemy tendencji do sztucznej wyżki cen.

— **Niezwykłe ożywienie w handlu** manufakturą. Ze źródeł wiarogodnych informują, że w składach fabrycznych w Łodzi niema obecnie ani metra letniego towaru, wszystko bowiem jest rozsprzedane. Fabryki pracują zasadniczo 6 dni w tygodniu. Wyprodukowany towar natychmiast zostaje rozsprzedany.

— **Ulgi przewozowe na kolejach.** Rozporządzeniem Minist. Kolei Żelaznych wprowadzone zostały pewne ulgi dla przewozu drzewa i ropy. Odróżniają się w tej mierze trzy strefy: I-sza do 390 klm., w której fracht oblicza się, jak dotychczas wedle VII kategorii (klasy); II-a strefa od 391—601 klm., dla której obowiązuje VII lub VIII klasa taryfy kolejowej oraz III-a strefa od 601 klm. wzwyż, w której to strefie oblicza się fracht wedle stawek klasy VIII-iej.

— **Kto najwięcej zapłacił podatku** majątkowego? W najlepszym stosunku procentowym wpłynął podatek majątkowy z kasy Poznań Wschód, gdzie wpłacono 159,6 proc. 1-szej raty t. j. wpłacono już część 2 giej raty przed terminem. Następnie w Kutnie wpłynęło 132,8 proc. we Włocławku 118 proc., w kacie Poznań-Zachód 119 proc., w Łukowie 111,8 proc., w Aleksandrowie 100%.

— **Z kas, do których podatek** majątkowy wpływał dość opieszale, wymienić należy m. Sosnowiec, gdzie wpłynęło zaledwie 18 proc., Łódź 32 proc., Poznań miasto 33 proc., Lwów 30 proc., Łuck 45 proc. Kowel 50 procent.

— **W innych kasach** wpływ całej pierwszej zaliczki wahał się od 60 do 100 proc.

— **Największa ilość** egzekucji dokonana została w Łodzi—3,480, w Drohobyczu 1,765, we Lwowie 1194, w Toruniu 1.013, w Siedcach—854, oraz w Równem 528.

WILEŃSKA GIEŁDA	
Urzędowa 10 kwietnia b. r.	
Dolary stanów Zjednocz.	9274000
Londony	40000000
New-Jork	9260000
Bilon rosyjski	1340000
WARSZAWSKA GIEŁDA	
urzędowa 10 kwietnia b. r.	
Dolary	9850000—9250000
Frank francuski	565000
Belgia	485000—418000
Holandja	3490000—3467000
Londony	40550000—40150000
Nowy-Jork	jak gotówka
Paryż	577000—566000
Praga	277500—268800
Szwajcjarja	1043000—1027000
Wiedeń	132—130
Włochy	418000—415000
Frank złoty	180000
Miljonówka	1025000—1075000
Pożyczka złota	1400000
Złote bonny	1350000—1400000
Pożyczka dolarowa	4940000

Przedstawicielstwo handlowe
Chemikalia, farby. Nowości eksportowe
Bardzo poważny i bogaty koncern
sprzedaży wyrobów wielkich fabryk
niemieckich poszukuje firmy zastępczej
na Polskę z 1-a klientelą, szerokimi
stosunkami w wielkim przemyśle Po-
żądane wykazanie się z odpowiedniego
powodzenia i zdolność rozwinięcia po-
ważnego interesu. Korespondencja
niemiecka, angielska, szwedzka o-
ferty sub: „J. V. 21540” do
Rudolf Mosse, Berlin S. W. 19.

KSIĄŻKA
Kazimierza Leczyckiego
Trzecia Polska
jest do nabycia we wszystkich
księgarniach wileńskich.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Pożar fabryki w Łodzi.** Onegdaj o g. 6-iej rano wybuchł pożar w przędzalni Angersteina, zatrudniającej kilkuset robotników. Przedzalnia sponęła doszczętnie. W czasie akcji ratunkowej padło ofiarą płomieni trzech strażaków i między nimi nacelnik jednego z oddziałów łódzkiej straży ogniowej, p. Kamieński. Zwęglone zwłoki tych trzech ofiar odnaleziono dopiero po ugaszeniu pożaru. Straty wynoszą kilkaset tysięcy dolarów.

— **Wykrycie składu bomb.** Z Warszawy donoszą; Komisarjat 3-ci, o-trzymawszy poufne doniesienie, że w jednej z komórek domu Nr. 56, przy ul. Wolskiej są przechowywane bomby, zarządził tam rewizję i rzeczywiście w komórce, należącej do właściciela sklepiku Wojciechowskiego, znaleziono w koszyku, przykryte starannie gazetami 23 bomby, z tych część należy do typu niemieckiego, a 17 sztuk do typu francuskiego. Wojciechowskiego a-resztowano.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs franka waloryzacyjnego** na dzień 11—12 kwietnia 1800000 m.

— **Przemysłowcy tytoniowi** zgłaszają ofertę sprzedaży fabryk rządowi. Pisma łódzkie donoszą; właściciele fabryk prywatnych tytoniu zgłaszają się masowo do rządu z ofertami sprzedaży swych fabryk w związku z wprowadzeniem w życie ustawy monopolowej tytoniowej.

— **Klika z największych fabryk,** tak warszawskich jak i prowincjonalnych, przejmie w najbliższych dniach Skarb Państwa drogą wykupną.

— **Handel—a złoty polski.** W handlu daje się obserwować pomysłny objaw przystosowywania się do wprowadzanej nowej waluty.

— **Hurtownicy,** którzy kalkulowali i sprzedawali towary swe w dolarach lub innych walutach zagranicznych, obliczają je już obecnie w złotych polskich, dając detalistom podstawę do wyznaczania cen w złotych w sprzedaży detalicznej.

— **Z tego powodu** poważna część artykułów sezonowych jest już obecnie oznaczana w złotych polskich, które przy sprzedaży liczone są według kursu franka waloryzacyjnego. Dzięki temu, gdy w obiegu pieniężnym znajdzie się złoty polski, nie nastąpią chaotyczne stosunki w dziedzinie cen, w szczególności u-

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs franka waloryzacyjnego** na dzień 11—12 kwietnia 1800000 m.

— **Przemysłowcy tytoniowi** zgłaszają ofertę sprzedaży fabryk rządowi. Pisma łódzkie donoszą; właściciele fabryk prywatnych tytoniu zgłaszają się masowo do rządu z ofertami sprzedaży swych fabryk w związku z wprowadzeniem w życie ustawy monopolowej tytoniowej.

— **Klika z największych fabryk,** tak warszawskich jak i prowincjonalnych, przejmie w najbliższych dniach Skarb Państwa drogą wykupną.

— **Handel—a złoty polski.** W handlu daje się obserwować pomysłny objaw przystosowywania się do wprowadzanej nowej waluty.

— **Hurtownicy,** którzy kalkulowali i sprzedawali towary swe w dolarach lub innych walutach zagranicznych, obliczają je już obecnie w złotych polskich, dając detalistom podstawę do wyznaczania cen w złotych w sprzedaży detalicznej.

— **Z tego powodu** poważna część artykułów sezonowych jest już obecnie oznaczana w złotych polskich, które przy sprzedaży liczone są według kursu franka waloryzacyjnego. Dzięki temu, gdy w obiegu pieniężnym znajdzie się złoty polski, nie nastąpią chaotyczne stosunki w dziedzinie cen, w szczególności u-

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Spółka Akcyjna „PAC”
BISKUPIA 12.
Wilno — — telef. 444

Hurtownia otrzymała wyjątkową sprzedaż
herbaty
firmy **Edmund Langner i S-ka**
w Warszawie

Gatunki pierwszorzędnej jakości
Ceny konkurencyjne — — — — — Sprzedaż hurtowa

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI
Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.
Bank Dewizowy
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie obce waluty.

Przyjmuje na r-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Przechowuje w całości wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

ZE ŚWIATA.

— **Wypadki i katastrofy.** Pisma angielskie donoszą; Ubiegłej nocy dało się odczuć w księstwie Derby

Firma chrześcijańska. D. H. „Bławat Wileński” ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na Suknie, kostjomy i płaszcze damskie, kam-gary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócienna rozmaite na białinę, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

Nowo utworzony
Dom Handlowy
Wacław Mołodecki
Wilno, Wileńska Nr. 8
poleca różne meble:
jadalnie, sypialnie, gabinety
oraz garnitury klubowe
Robota solidna

Ceny znacznie niższe.
Okazja nadzwyczajna.
Na zbliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie kompletów bławatnych, pierwszorzędnych firm, składających się z następujących artykułów: za sumę
65 milionów marek

- 3 metry materiału na suknie, podwójnej szerokości, ostatniej mody
- 1 obrus biały, na 12 osób w kwiaty białe b. trwałe
- 1 prześcieradło białe pełnej szerokości, trwałe w praniu
- 4 ręczniki po 1 mtr. długości w kwiaty białe (trwałe)
- 3 ręczn. kuchenne, z niebieskimi lub czerwonymi brzegami
- 2 1/2 metra płótna białego, pełnej szerokości na koszule
- 3 chustki białe batystowe
- 3 pary skarpetek
- 3 pary pończoch
- 3 męskie batystowe chustki w kratki.

Zamówione towary wysyła się za pobraniem. Płaci się przy odbiorze
Nasz adres: Firma MAMPOL w Łodzi, ul. Pomorska 7.

Makę amerykańską Patent Nelson
Ryż Burma II
Konserwy rybne f. Hortensen w Gdańsku
POLECA
„WILTOW”
ul. Mickiewicza 11 telef. 375.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, stomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Ogłoszenie!

De Rejestru Spółdzielni Sadu Okr. w Wilnie w dniu 3 kwietnia 1924 pod № 182 wciągnięto — dodatkowy wpis następujący:
„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Samopomoc” w Nowo Święcjanach z odpowiedzialnością udziałami”. Podniesiono udział do wysokości 1.000.000 mk. pol.
Zarząd obecnie stanowią prezes — Antoni Jakub, sekretarz Konstanty Kozłowski i Napoleon Tomaszewski — skarbnik.

Owary oryginalne: Zwycięzca, Rychlik Sobieżyński, Teodorja, Dupawski Stęglera.
Odsiewy: Zwycięzca i Ligowo.
Żyto jare: Petkus Lochow i odsiew Stęglera i Ostka Hildebranda
Pezeniec jare oryginalne: Czerwona oraz wszelkie inne nasiona koniczyń, traw, warzyw i roślin pastewnych

POLECA:
Spółka Handlowo-Przemysłowa „P L O N”
w Wilnie, ul. Portowa 6c.
depesze: Plon Wilno. Telef. 799.

Najtańsze źródło zakupu!!!
o t r ą b,
s i a n a,
s ł o m y.
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, jeżyk obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbywanie gazów. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Słabe zderewowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pastę, krzyżu i sęga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszarpanie żeber i parcie na kleszcz stołową. Brak tętna i ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząst). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Nemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w zakładach aptecznych i aptekach.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencją, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Sprzedaje się **bryczka** parokonna Kalwaryjska 9 m. 14.
Kupuję książki polskie do czytania w każdej ilości. Pruski Nr. 20 m. 2.

Towarzystwo dla handlu i przemysłu „TECHNEX”
Inżynierowie A. Turek, Zbydniowski i S-ka.
WARSZAWA, ul. Foksal 16-a. Telefony: 201-92 i 118-68.
Adres telegr.: TECHNEX-Warszawa.

Kupno i sprzedaż wszelkich maszyn nowych i używanych, jak to: lokomobile, kotłów, maszyn parowych, motorów spalinalnych, kolejek, obrabiarok do metalu i drzewa, gatrow, kompl. urządzeń tartaków, dźwigów i t. p.

Ważne! Dla właścicieli, dla dozoru, dla obsługi wszelkich kotłów parowych.

Niezbędny dla każdego kotła parowego, — nierozpuszczalny w wodzie — działający samoczynnie — środek ochronny od rdzy i kamienia

!!! „Saxol” !!!
używany stale przez największe zakłady krajowe i zagraniczne, uznany naczyniowo w licznych powiadzczeniach najpoważniejszych instytucji.
— Dostawa natychmiastowa.
Wysyłka prospektów na każde żądanie.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
Potrzebne jest **mieszkanie** z 5-ii pokoj z kuchnią. Zgłaszać się: Orzeszkowej 9. Maciejewiczowa.

Osób znających miejsce pobytu **KAZIMIERZY WASILEWSKIEJ** lub jej dzieci **Ludwika, Elżbiety i Kazimierza** uprasza się o łaskawe zawiadomienie **Jana Adamowicza** zamieszkałego w Rydze ul. Mały Vegesackholm Nr. 6

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103.
Fels Tea Co W Warszawa